

## Polska jest Ojczyzną świętych



ROK WIARY  
2012  
2013

W Kościele w naszej Ojczyźnie oddajemy cześć ponad 250 polskim świętym i błogosławionym. Spośród nich aż 170 wyniósł do chwały ołtarzy bł. Jan Paweł II. Natomiast obecnie rozpatrywanych jest dalszych 200 spraw beatyfikacyjnych dotyczących około 400 Polaków. Oczywiście liczby są przybliżone, gdyż o niektórych świętych trudno jednoznacznie powiedzieć do jakiego należą narodu (np. św. Jadwiga królowa i św. Jadwiga Śląska).

W roku wiary Ojciec Święty podjął decyzję o beatyfikacji kolejnych dwóch Polek. 9 czerwca kard. Angelo Amato, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, podczas ich beatyfikacji w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach tak mówił:

„Polska jest Ojczyzną świętych. Tutaj, w Krakowie, wyjątkową czcią jest otaczany św. Stanisław oraz wielu innych świętych z minionych wieków. Niezatar-ta pozostaje pamięć o Papieżu Wojtyła... Polska jest Narodem, który zrodził i nadal rodzi wielu świętych, chrześcijan odnowionych przez łaskę i ożywionych Bożą miłością, ludzi odważnych, którzy silni wiarą wychylają się z łodzi miotanej burzami, aby pomóc braciom będącym w potrzebie, którzy walczą o to, aby nie wchłonęły ich fale nędzy fizycznej czy moralnej.

Czyniąc dobro, święci przypominają nam, że nie jesteśmy skazani na zło, ale powołani do dobra. Mimo nikczemności i grzechów, które codziennie zniekształcają ludzkość, dobroć Bożego oblicza rozbłyska zawsze na twarzy każdego człowieka, zwłaszcza świętego.

Święci to odważni bohaterowie, którzy budują świat, uzdrawiając jego ukryte rany i tworząc z boską fantazją oazy miłości dla wszystkich, wielkich i małych, bogatych i ubogich, zdrowych i chorych. Historie dzisiejszych nowych Błogosławionych to opowieści o trudnym życiu, lecz mocnym wiarą, nadzieją i miłością. Ich życia są opowieściami, które budują, ponieważ pozwalają odkryć z nową siłą konieczność pozytywnej relacji z bliźnim, ponieważ aktualizują pro- roctwo o szczęściu ziemskim i niebieskim.



[www.prezentki.opoka.net.pl](http://www.prezentki.opoka.net.pl)

*i formacja*, duchowe córki Matki Zofii, dzięki swoim szkołom wychowały liczny zastęp dziewcząt, często pochodzących z rodzin ubogich lub osieroconych. Dały im rzetelne wykształcenie intelektualne i religijne, przygotowując je w ten sposób do godnego życia rodzinnego i zawodowego.

Matka Zofia Maciejowska Czeska, kobieta bogata, wykształcona i inteligentna, zostając wdową w wieku 22 lat, całkowicie poświęciła się służbie Bogu w Kościele. Kierując się duchem Ewangelii, oddała swoje dobra na cele formacji młodych, potrzebujących dziewcząt, które stały się jej rodziną i dziedzictwem jej dobroci. Towarzyszyła im wiernie aż do uzyskania przez nie całkowitej autonomii i odnalezienia się w rodzinie, w społeczeństwie, w Kościele.

Jej życie było jakby żywą przypowieścią ewangeliczną. Dlatego również dzisiaj bł. Zofia nie przestaje być dla nas i dla jej duchowych córek przykładem uświęcenia, które dokonuje się na drodze radosnej i codziennej służby Bogu i bliźniemu poprzez wychowanie dzieci i młodzieży.

Prawie czterystulecie dzieli nas od życia **bł. Zofii Czeskiej z Maciejowskich** (1584 - 1650), twórczyni najstarszej szkoły dla ubogich dziewcząt na ziemi polskiej i założycielki Zgromadzenia Sióstr Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Wiernie charyzmatowi założycielskiemu, który jasno ujmuje słowa *nauczanie*



[www.serafitki.pl](http://www.serafitki.pl)

Również **bł. Małgorzata Łucja Szewczyk** (1828-1905), założycielka Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej, potocznie zwanych Siostrami Serafitkami, poświęciła swoje życie ubogim i uciśnionym, dzieciom w sierocińcach i w przedszkolach, chorym w szpitalach. Franciszkańska radość i macierzyńska troska są cechami jej heroicznej miłości.

Matka Małgorzata była kobietą głębokiej wiary, która przejawiała się w stałym duchu modlitwy. W ręku zawsze trzymała różaniec. Modliła się w kaplicy, w swojej zakonnej celi, w czasie podróży. W chwilach trudności modliła się i prosiła o modlitwę. Długie godziny spędzała przed Najświętszym Sakramentem przekonana, że jeśli chce się otrzymać liczne łaski, często należy nawiedzać Jezusa obecnego w Eucharystii.

Troszczyła się zarówno o zdrowie ciała, jak i o zbawienie duszy, dlatego pragnęła, aby również ubodzy, często napełnieni goryczą ze względu na swoją uciążliwą sytuację, kochali Pana Boga, aby nawrócili się do Niego i powrócili na drogę żywej wiary.

Taką samą delikatną i matczyną miłością odznaczała się w stosunku do swoich duchowych córek, budując je słowem i czynem. Starła się zawsze wyjść naprzeciw ich zmartwieniom, napełniając je pokojem i radością. Sama odznaczała się usposobieniem radosnym i skłonnym do żartów”.

*fragmenty homilii kard. Angelo Amato*